

Sygn. akt II Ka 298/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Kłęk

Sędziowie: SO Marcin Rudnik (spraw.)

SO Wojciech Janicki

Protokolant: sekr. sąd. Monika Stasiak

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wieluniu Jarosława Jajczaka

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2018r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego o czyny z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późn zm.) w zw. z art. 64§1 kk oraz z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2012r., poz. 124 z późn. zm.)

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego oraz jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia z dnia 20 września 2017r. wydanego w sprawie II K 74/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Jarosława Grajoszka kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów niepłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 (osiemset) złotych tytułem opłaty za II Instancję oraz kwotę 556,60 zł (pięćset pięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 298/17

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o:

I. dokonanie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 124 z późn. zm.) w zw. z art. 64 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 18 września 2016 r. w B., woj. (...) i w W., woj. (...), działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie substancjami psychotropowymi w ten sposób, że nabył w B. od nieustalonej osoby znaczną ilość substancji psychotropowych w postaci 200 gram amfetaminy i 60 sztuk tabletek zawierających metylenodioksymetamfetaminę ((...)) z zamiarem ich dalszego wprowadzenia do obrotu, po czym w tym samym dniu w W. przekazał 100 gram amfetaminy i 30 sztuk tabletek (...) A. R. (1) celem dalszej odsprzedaży,

przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5-ciu lat po odbyciu powyżej 6-ciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

II. popełnienie czynu wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 124 z późn. zm.) polegającego na tym, że w dniu 21 września 2016 r. w W., woj. (...), w miejscu zamieszkania, wbrew przepisom ustawy, posiadał substancję psychotropową w postaci amfetaminy o masie 1,50 g.

Wyrokiem z dnia 20 września 2017 roku wydanym w sprawie II K 74/17 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał M. K. za winnego czynu zarzucanego mu w pkt I wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 224 z późn. zm.) w zw. z art. 64 § 1 kk z tą zmianą w jego opisie, iż po słowach „znaczna ilość substancji psychotropowych w postaci” w miejsce słów „200 gram amfetaminy i 60 sztuk tabletek” wpisał „nie mniej niż 100 gram amfetaminy i nie mniej niż 30 sztuk tabletek” i za ten czyn na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Ponadto wyrokiem tym został on uznany za winnego zarzucanego mu w pkt II czynu wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 124 z późn. zm.) i za ten czyn na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu jedną karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zaliczono mu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 22 września 2016 roku godzina 9:00 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci amfetaminy o masie netto 1,44 g przechowywanego(...) (...) w (...) zarządzając ich zniszczenie. Sąd Rejonowy zasądził także od Skarbu Państwa na rzecz adw. Jarosława Grajoszka kwotę 756 złotych powiększoną o podatek VAT w kwocie 173,88 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu, a także obciążył oskarżonego kosztami sądowymi zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 3.438,06 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym apelacji od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz sam oskarżony.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- naruszenie art. 7 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób, dowolny a nie swobodny, a który przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winien prowadzić do uznania, że oskarżony zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów nie dopuścił się,

a w konsekwencji

- błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia Sądu I instancji polegający na przyjęciu i ustaleniu, że oskarżony zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów dopuścił się, zwłaszcza w sytuacji, gdy zeznania świadków nie korespondują z zeznaniami oskarżonego M. K.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

- uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wieluniu do ponownego rozpoznania,

ewentualnie o:

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów,
- zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego udzielonego oskarżonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, które to koszty nie zostały poniesione w całości ani w części.

Oskarżony M. K. w swojej apelacji opisał dokładnie przebieg zdarzeń pokrywający się ze złożonymi przez niego w toku postępowania sądowego wyjaśnieniami. Wskazał, że nie pojechał wraz z A. R. (1) oraz B. F. do B., a jedynie pojechał wraz z nimi na stację benzynową gdzie dał pieniądze na paliwo, a ponadto pożyczył A. R. (1) swój telefon komórkowy. Wieczorem około 21:00 A. R. (1) przyszedł do niego oddać mu telefon oraz przekazał mu 5 gram amfetaminy na własny użytek (za paliwo, za które zapłacił oskarżony). Oskarżony podkreślił, że wcześniej zeznał, że znalazł amfetaminę pod blokiem, jednak nie było to prawdą, a powiedział tak, ponieważ nie chciał narobić kłopotów A. R. (1). Wskazał, że nie podawał w swoich wyjaśnieniach, że A. R. (1) oraz B. F. (1) mieli jeszcze kogoś ze sobą zabrać do B., bo nie wiedział o tym, dowiedział się o tym podczas konfrontacji z B. F.. Podkreślał, że B. F. (1) został zmuszony przez A. R. (1) do obciążenia oskarżonego. Zdaniem oskarżonego Sąd I instancji błędnie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. S., chociaż nie było możliwe, aby oskarżony miał wpływ na zeznania tego świadka. Apelujący wskazał także na szereg nieprawidłowości związanych z przeszukaniem jego pokoju, stąd też na ostatnim przesłuchaniu nie przyznał się do żadnego ze stawianych mu zarzutów. Skarżący zwrócił również uwagę na błędy, które jego zdaniem miały zostać popełnione w prowadzonym śledztwie w postaci: nieprawidłowego sprawdzenia bilingów jego telefonu (skoro telefon ten pożyczył A. R. (1), co zostało potwierdzone przez świadków), nieprzedstawienia zarzutów A. R. (1) w związku z uprawianiem przez niego konopi innych niż włókniste, a także niezatrzymania telefonu oraz laptopa A. R. (1) (w których jego zdaniem znajdują się dowody na zamawianie przez niego dopalaczy i narkotyków przez Internet oraz wprowadzania przez niego substancji psychotropowych do obrotu). Reasumując zdaniem skarżącego Sąd I instancji niesłusznie uznał za wiarygodne zeznania A. R. (1), które są wyłącznie pomówieniami. Oskarżony wniósł o „odczytanie” zeznań, które zostały złożone na rozprawach przez świadków: B. F., A. R., H. K., P. K., Z. M., W. R. oraz T. M..

Oskarżony nadesłał także pismo, które określił jako „uzupełnienie” apelacji. Wskazał w nim, że Sąd I instancji niewłaściwie rozważył zeznania A. R. (1) w zakresie ilości narkotyków wprowadzonych przez niego do obrotu.

Skarżący wniósł o uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, którego się nie dopuścił.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego oraz oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie. Z uwagi na jednorodność zarzutów w nich zawartych brak jest przeszkód, aby co do zasady rozważyć je łącznie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada *in dubio pro reo* zawarta w przepisie art. 5 § 2 kpk, nie są naruszone, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd *meriti* w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje

pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacjach Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu I instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie szczególnie istotne były zeznania świadka A. R. (1), do których Sąd I instancji podszedł prawidłowo z dużą dozą ostrożności dokonując ich szczegółowej i wszechstronnej analizy. Wbrew zarzutom podniesionych w obu apelacjach wyjaśnienia i zeznania A. R. (1) słusznie zostały uznane za wiarygodne. Nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż jego relacja posłużyła do dokonania ustaleń faktycznych pomimo tego, iż brak było innych dowodów potwierdzających zeznania tego świadka. Wiarygodność wyjaśnień i zeznań A. R. (1) potwierdzają zarówno dowody o charakterze osobowym jak i nieosobowym. Przede wszystkim w początkowej fazie postępowania przygotowawczego świadek B. F. (1) złożył zeznania w pełni zgodne z wyjaśnieniami i zeznaniami A. R. (1). Ponadto obecność oskarżonego w samochodzie należącym do B. F. wraz z nim oraz A. R. (1) potwierdza nagranie z monitoringu, a przy tym nie ulega wątpliwości, że telefon należący do oskarżonego logował się w okolicach B. w dniu 18 września 2018 roku. Nie można więc uznać, że jego relacja nie została potwierdzona przez inne dowody. Trzeba również zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego ewoluowały w toku postępowania, stanowiąc ewidentną próbę ich dopasowywania do dowodów obiektywnych, których wiarygodności nie mógł on w żaden sposób zaprzeczyć, jak nagrania z monitoringu pod blokiem B. F. czy informacji o logowaniu się jego telefonu w okolicach B., przy czym początkowe wyjaśnienia oskarżonego w żaden sposób z tymi obiektywnymi dowodami nie korelowały. Także pozostałe argumenty mające wskazywać na błędną ocenę dowodu z wyjaśnień i zeznań A. R. (1) nie zasługują na uwzględnienie. Przede wszystkim nie wolno oczekiwać, że osoba, która jest pomawiana potwierdzi treść wynikającą z pomówień. Założenie, że tylko wówczas dowód z pomówienia jest wiarygodny byłoby zupełnie nieuprawnione, a wręcz kuriozalne. Oskarżony nie ma takiego obowiązku, z kolei przedstawianie przez niego innej wersji wydarzeń czy też odmowa składania wyjaśnień, nieprzyznawanie się do winy nie dezawuuje dowodu z pomówienia. Dowód ten, co już wcześniej podkreślono należy traktować szczególnie w tym sensie, iż konieczne jest podejście do niego z dużą ostrożnością. Niemniej jednak nie oznacza to, iż jego wartość jest inna niż innych dowodów gromadzonych w postępowaniu karnym. Wszystkie dowody zgromadzone w danej sprawie podlegają ocenie przez Sąd. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, iż zeznania jednego świadka nie stanowią wystarczającej podstawy skazania, podobnie zresztą niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań tylko w zależności od zajmowanej pozycji społecznej. Dość powiedzieć, że w przedmiotowej sprawie także relacja przedstawiana początkowo przez B. F. potwierdzała wspólny wyjazd A. R. (1) i M. K. do B., a także to, że oskarżony jako jedyny wysiadł tam z samochodu i rozmawiał z mężczyzną, którego danych nie udało się ustalić. Przy tym obrońca oskarżonego w apelacji ograniczył się do stwierdzenia, że A. R. (1) oraz B. F. (1) mieli interes w pomówieniu oskarżonego, nie wskazując jednak jaki on miał być. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby zarówno A. jak i B. F. (1) byli skonfliktowani z oskarżonym. Także z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby pomiędzy nim a A. R. (1) występował jakiś konflikt. Nie sposób przy tym uznać jakoby do pomówienia doszło po upływie dłuższego czasu od zdarzenia, kiedy zarówno A. R. (1) jak i B. F. (1) składali wyjaśnienia oraz zeznania w dniu 22 września 2016 roku, a kontakt pomiędzy nimi przed przesłuchaniami został wykluczony, co szczegółowo opisał Sąd I instancji. Na ocenę zeznań świadka A. R. (1) nie może mieć także zasadniczego wpływu kwestia tego, że „pochodzą od przestępcy”. Wszak w praktyce orzeczniczej jest to spotykane, a przy tym brak jest reguły, która nakazywałaby uznanie takich zeznań za niewiarygodne, niemniej jednak w tym konkretnym przypadku A. R. (1) nie był wcześniej karany. Poza tym podkreślić należy, że świadek ten nie przerzuca odpowiedzialności wyłącznie na oskarżonego, próbując chronić siebie, a przy tym uwagę zwraca konsekwencja i spójność jego relacji, co także nie umknęło uwadze Sądu I instancji. Analiza relacji tego świadka z rozprawy nie pozwala mieć również najmniejszych wątpliwości co do słuszności decyzji Sądu I instancji o odmowie uwzględnienia wniosku oskarżonego o przeprowadzenie badania A. ma obecność narkotyków w jego organizmie. Trzeba też zauważyć, że nie dość, iż wersja A. R. (1) została w pełni, ze szczegółami, potwierdzona przez B. F. w pierwszych złożonych przez tego świadka zeznaniach, to przy tym Sąd Rejonowy wskazał przyczynę zmiany zeznań przez tego świadka, z którą nie można się nie zgodzić, skoro faktycznie sam B. F. (1) podczas pierwszego przesłuchania wskazał, że nie chce konfrontacji z M. K., ponieważ

obawia się oskarżonego. Podkreślenia przy tym dodatkowo wymaga, że na początku konfrontacji z oskarżonym B. F. (1) stwierdził, że nie słyszał, aby (...) czyli M. K. rozmawiał z (...) czyli A. R. (1) podczas jazdy samochodem o tabletkach, jak podał w swoich pierwszych zeznaniach, potwierdzając tym samym, że w dniu 18 września 2016r. M. K. pojechał razem z nim i A. R. (1) do B.. Dopiero gdy świadek ten stwierdził, iż słyszał odczytane wyjaśnienia M. K., zaczął zaprzeczać, aby oskarżony w ogóle jechał z nim tego dnia samochodem do B.. Reasumując argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oraz oskarżonego w zakresie dotyczącym niezasadnego uznania za wiarygodne wyjaśnień i zeznań A. R. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do apelacji oskarżonego należy uznać, że i w pozostałym zakresie ocena zgromadzonego materiału dowodowego została przeprowadzona prawidłowo i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Z lektury apelacji wynika, że oskarżony kwestionuje odmowę wiarygodności złożonych przez niego wyjaśnień, które szeroko przytacza w złożonym środku odwoławczym. Oczywiście oskarżony oraz jego obrońca mają prawo do przedstawiania innej wersji wydarzeń czy innej interpretacji zgromadzonych dowodów, nie jest jednak rolą Sądu ich bezkrytyczne przyjęcie. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w niewielkim zakresie, w jakim pozostają one w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny. Zwrócić uwagę należy zwłaszcza uwagę na wskazywaną już wcześniej zmianę wyjaśnień oskarżonego, próbę ich dopasowania do nie budzących wątpliwości dowodów, a która to okoliczność została wzięta pod uwagę przez Sąd I instancji. Warto podkreślić, iż początkowo M. K. w ogóle zaprzeczał, aby jeździł wspólnie z B. F. oraz A. R. (1) samochodem, podawał, że cały dzień siedział w domu w dniu 18 września 2016 roku, a jedynie widział się z A. R. (1) na piwie. Wyjaśnienia te zmienił podczas konfrontacji z B. F., wiedząc, że pod blokiem świadka zamontowana jest kamera monitoringu. Ponadto w początkowych wyjaśnieniach nie wskazywał na fakt, że miał pożyczyć swój telefon A. R. (1). Dopiero w późniejszych wyjaśnieniach podał, że swój telefon pożyczył świadkowi, co jego zdaniem ma tłumaczyć fakt, że telefon ten logował się poza W.. Nie można przy tym zapominać – a na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I Instancji – że zmiana jego wyjaśnień w tym zakresie nastąpiła po usłyszeniu w toku konfrontacji z B. F. wcześniejszych zeznań tego świadka, z których wynikało, że podczas jazdy do B. M. K. wysyłał i otrzymywał sms-y. Trzeba przy tym zauważyć, że skoro jego zdaniem miał pożyczyć pieniądze na paliwo A. R. (1), to nic nie stało na przeszkodzie, aby pożyczyć mu pieniądze na doładowanie telefonu, zwłaszcza że własny telefon komórkowy nie należy do przedmiotów, które lekką ręką się pożyczają. Wskazać również należy, że w swojej apelacji skarżący zarzucił nieprawidłowe sprawdzenie bilingów jego telefonu, choć tak naprawdę nie podważał prawidłowości uzyskanych informacji dotyczących logowania się należącego do niego telefonu, a zarzucał odmowę wiarygodności jego wyjaśnień co do faktu jego pożyczania A. R. (1). W tym zakresie jego wyjaśnienia potwierdzał w swoich późniejszych zeznaniach B. F. (1), jednakże w tej części jego zeznania zostały uznane za niewiarygodne. Także zeznania M. S. słusznie nie zostały uznane za prawdziwe. Do oceny tychże dowodów zdaniem Sądu Odwoławczego nie można mieć zastrzeżeń. Zarówno B. F. (1) w swoich kolejnych poza pierwszymi zeznaniach, jak i M. S., próbowali potwierdzić linię obrony prezentowaną przez oskarżonego. Jednakże z uwagi na ich sprzeczność ze wskazanymi wcześniej dowodami, jak również niespójność ich relacji, szczegółowo opisaną przez Sąd I Instancji, nie mogły one zostać uznane za wiarygodne. Podkreślenia zwłaszcza wymaga, że w zakresie tankowania na (...) podał, że był tam wraz z A. R. (1) oraz B. F., co przy uznaniu jego relacji za prawdziwą oznaczałoby, że tankowali pojazd dwukrotnie, choć żaden z nich na to nie wskazywał, a przy tym M. S. nie wiedział, na której stacji benzynowej miało mieć miejsce tankowanie samochodu. Ponadto sam oskarżony w apelacji wskazał, że B. F. (1) nie wiedział z kim - poza A. R. (1) - pojechał do B., choć z zeznań M. S. wynika, że znał B. F. z osiedla, ale na stacji benzynowej miał go poznać bliżej. Z kolei B. F. (1) w trakcie konfrontacji z oskarżonym nie wskazał, że do B. jechał wraz z nimi M. S., zaś w trakcie rozprawy głównej podał, że nie rozmawiali ze sobą, a zna go jedynie przelotnie.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie można mieć także wątpliwości co do prawidłowości oceny zeznań świadków H. K. (2) i P. K. (2), z których nie wynika jednoznacznie, iż policjanci dokonujący przeszukania w pokoju zajmowanym przez oskarżonego umieścili zwiniętą torebkę foliową z białym proszkiem (amfetaminą). Zeznania tychże świadków zostały przy tym uznane za wiarygodne, jednak należało także do nich się odnieść z uwagi na treść apelacji. Wskazać w tym miejscu należy, iż z zeznań P. K. (2) wynika, że oskarżony nie miał problemów z narkotykami, iż nie miał na to czasu, jednak z zeznań H. K. (2) wynika, że oskarżony leczył się z powodu uzależnienia od narkotyków – 3 razy był na odwyku. W tym zakresie nie są one spójne, jednak przede wszystkim nie wynika z nich, jakoby

przeprowadzenie wymienionej wyżej czynności procesowej odbyło się w sposób nieprawidłowy. Co również ważne w protokole przeszukania pomieszczeń mieszkalnych M. K. nie zamieszczono żadnych zastrzeżeń czy też zarzutów co do treści protokołu, a na każdej stronie tego protokołu H. K. (2) umieściła swój podpis. Ponadto oskarżony w początkowej fazie postępowania przygotowawczego przyznał się do posiadania środków psychotropowych – amfetaminy i dopiero w toku postępowania zmienił swoje wyjaśnienia wskazując, że była to prowokacja ze strony funkcjonariuszy przeprowadzających przeszukanie, którzy mieli umieścić środek psychotropowy w jego pokoju. W tej sytuacji brak jest podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadków, których przeprowadzili przeszukanie, a więc T. N. i K. M..

Odnosząc się do pozostałych argumentów zawartych w apelacji oskarżonego wskazać należy, iż nie mają one znaczenia do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Oskarżony szeroko opisuje czyny jakich miał dopuścić się A. R. (1), jakie postawione mu zostały zarzuty, w tym jakie jego zdaniem powinny być mu postawione, a przy tym wskazuje na popełnione przez organy postępowania przygotowawczego błędy, które powodują, że jego zdaniem to on niesłusznie odpowiada za popełnienie czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a odpowiedzialność powinien ponieść A. R. (1). W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż przedmiotem niniejszej są czyny zarzucane oskarżonemu i to o jego odpowiedzialności karnej podejmowane są decyzje w tejże sprawie. Zatem kwestia jakie zarzuty zostały postawione zeznającemu (już w charakterze świadka) A. R. (1) nie jest istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Także zeznania świadków, którzy wskazali, że A. R. (1) miał udzielać im narkotyków nie miały znaczenia w przedmiotowej sprawie. Jeżeli zaś chodzi o zeznania Z. M. (2) i W. R., to uznane zostały za wiarygodne, przy czym świadkowie ci nie wskazywali jednak, w jaki sposób A. R. (1) miał wchodzić w posiadanie narkotyków. Także okoliczność, że w 2017 roku świadek A. R. (1) miał „kontakty w B.” nie ma znaczenia dla przedmiotowej sprawy, która odnosi się wyłącznie do czynów popełnionych we wrześniu 2016 roku.

Reasumując należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a w szczególności art. 7 kpk, zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezpodstawne. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach, w tym zwłaszcza w wyjaśnieniach i zeznaniach A. R. (1) oraz pierwszych zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez B. F., a które nie pozostawiały wątpliwości, że M. K. dopuścił się czynu zarzucanego mu w punkcie I, zaś sprawstwo czynu zarzucanego w punkcie II wynikało wprost z początkowych wyjaśnień samego oskarżonego oraz zeznań funkcjonariuszy Policji T. N. i K. M., a także protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych, M. K., protokołu zatrzymania rzeczy, protokołu oględzin zabezpieczonych środków odurzających i substancji psychotropowych oraz ekspertyzy kryminalistycznej.

Zachowania oskarżonego słusznie zostały przy tym uznane za wyczerpujące znamiona określone w art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r., poz. 124 z późn. zm.) w zw. z art. 64 § 1 kk oraz art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r., poz. 124 z późn. zm.), a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie, w tym również odnośnie zmiany opisu czynu zarzucanego w punkcie I.

Apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary. W związku z tym obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy kary i inne rozstrzygnięcia orzeczone wobec oskarżonego, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia

2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karach jednostkowych i karze łącznej wymierzonych oskarżonemu M. K.. Sąd I instancji należyście przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył mu za przypisany występki takie a nie inne kary, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy się w pełni zgodzić. Sąd I instancji dokonał właściwej analizy czynników wpływających na wymiar kary co do obu z przypisanych oskarżonemu przestępstw. Uwzględnił w szczególności ilość substancji psychotropowych, co do drugiego z czynów wskazując, że była to niewielka ilość jaką posiadał, zaś co do pierwszego wskazując, że ilość ta kształtuje się w dolnych granicach wyznaczający próg znacznosci ilości wprowadzonych do obrotu środków (wciąż jednak była to znaczna ilość). Właściwie także wypunktował szereg okoliczności obciążających, jak uprzednią karalność za przestępstwa i to wielokrotną, działanie w ramach powrotu do przestępstwa (co do pierwszego czynu), znaczną społeczną szkodliwość czynu z punktu I czy uporczywość w popełnianiu przestępstw wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Z uwagi na opisane wyżej okoliczności orzeczone wobec oskarżonego kary 3 lat pozbawienia wolności oraz 3 miesięcy pozbawienia wolności jawią się wręcz jako łagodne, zwłaszcza jeżeli chodzi o karę wymierzoną za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdzie z uwagi na działanie w ramach powrotu do przestępstwa Sąd I instancji mógł wymierzyć karę powyżej ustawowego zagrożenia, a więc powyżej 12 lat. Z kolei kara łączna 3 lat pozbawienia wolności została wymierzona z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji czego nie sposób rozpatrywać w kategoriach rażącej surowości. Także wymiar orzeczonej kary grzywny zasługuje na aprobatę i w najmniejszym stopniu nie może zostać uznany za nieakceptowalny. Kara grzywny na poziomie 200 stawek dziennych i tak pozostaje zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Biorąc jednocześnie pod uwagę fakt, że oskarżony jest trzydziestopięcioletnim, zdrowym mężczyzną, nie można mieć zastrzeżeń także do wysokości stawki dziennej, którą ustalono na poziomie 20 złotych, nieznacznie odbiegającym od stawki minimalnej.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, jak i samego M. K., na podstawie art. 437§1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie 618§1 pkt 11 kpk w zw. z art. 634 kpk Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Jarosława Grajoszka kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały w całości ani w części uiszczone przez oskarżonego.

W oparciu o art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 556,60 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw jej zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.

Na marginesie należy w tym miejscu zaznaczyć, że w związku z treścią pisma z Zakładu Karnego w Sieradzu (k. 921) decyzja w tym zakresie będzie należała do Sądu Rejonowego w Wieluniu.